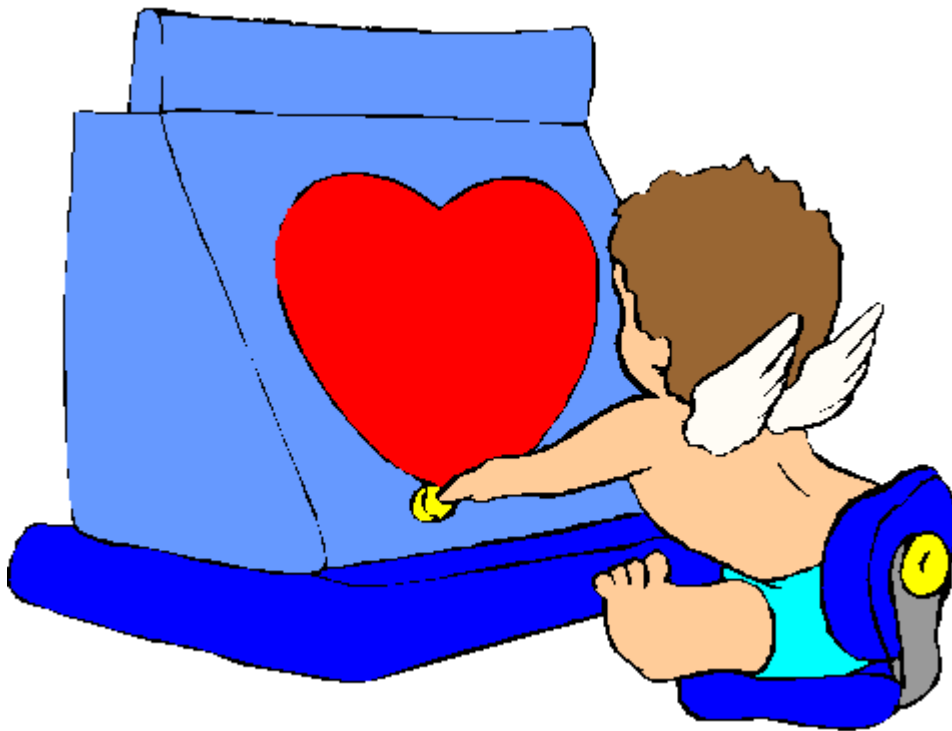
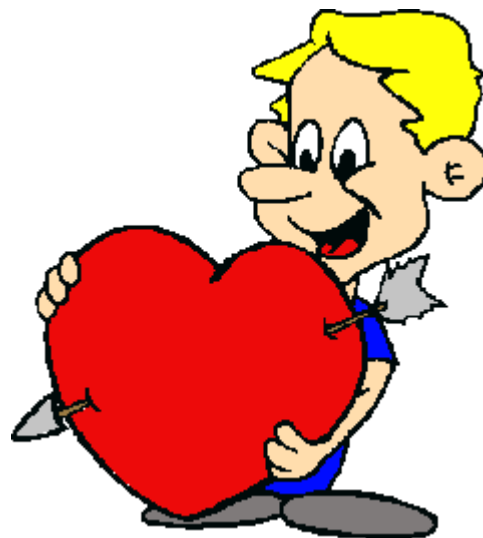


**Już przeminął czar choinki,
czas wysłać walentynki!!**



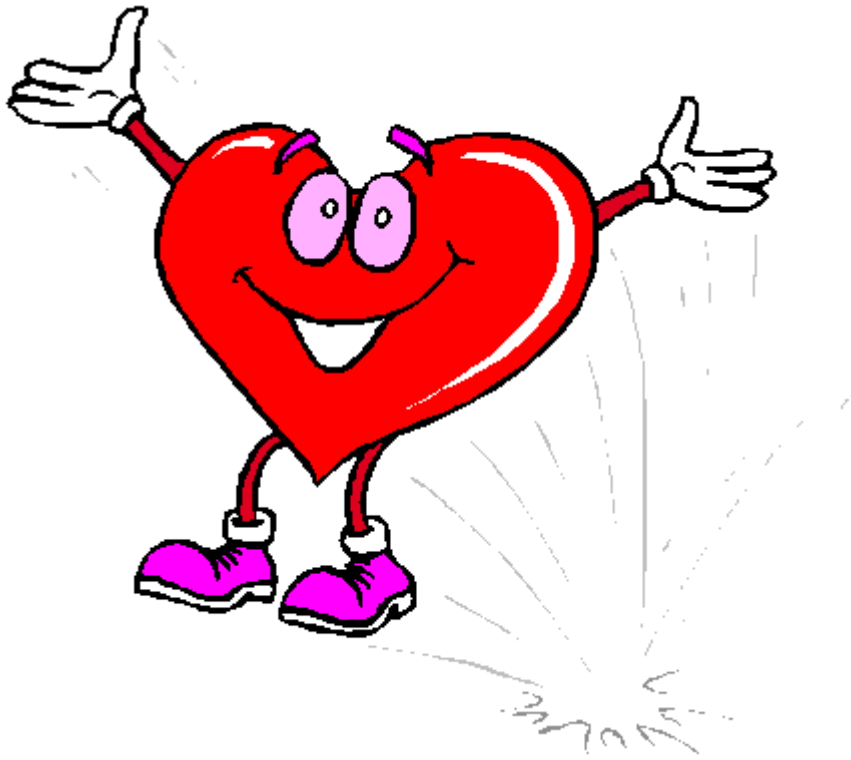
Walentynki! Ach, Walentynki!
To najgorętszy jest w roku dzień!
Choć jest zima, to jak kominki,
W krąg żarzą się tysiące serc!

Walentynki! Ach, Walentynki!
Nie trzeba tego zbyt serio brać,
Ale fajnie jest w upominku
Serduszko dostać albo dać!



Walentynki można ukradkiem włożyć do kieszeni, wsunąć do skrzynki lub wysłać pocztą. Otrzymują je najczęściej osoby, które darzymy ciepłym, przyjaznym uczuciem. Mogą się więc obdarowywać starzy i młodzi, krewni, przyjaciele i znajomi. Nie są wykluczeni z tej zabawy szefowie, nauczyciele, nawet ci groźni i pełni powagi. Nie wolno nam zapomnieć o dowodach miłości dla swoich czworonogów. Im w końcu też się coś należy.

Pamiętajcie! W tym dniu nie róbcie nikomu złośliwych lub głupich dowcipów. Jest to dzień dobrych uczuć !



Ten dzień szczególnie sprzyja nieśmiałym zakochanym, którym brakuje odwagi lub nie potrafią wyznać swoich uczuć. Cudownie jest być zakochanym i kochanym! A Dzień Zakochanych jest właśnie po to, żeby o tym mówić.

Jeśli więc jesteście beznadziejnie zakochani, a nie macie odwagi powiedzieć o tym obiektowi Waszych westchnień, właśnie 14 lutego jest okazją, aby zakończyć Wasze "męki". Wystarczy kartka papieru, długopis, koperta, znaczek i oczywiście adres, pod który wyślecie wiązanekę najczulszych wyznań swojemu Ktosiowi.



A jak to z walentynkami było?

Początki walentynek sięgają średniowiecza a wywodzą się z Anglii. W Polsce obchodzone są zaledwie od kilku lat. Obchodzi je każdy, bez względu na to, ile ma lat i jakiej jest płci.

Przodkiem tego święta w Polsce były "Kupały". W tym czasie panny na wydaniu, aby zwrócić uwagę kawalerów, stosowały magiczne sposoby np. wrzucały im do herbaty kostkę cukru, którą wcześniej przez 9 dni nosiły pod pachą. Z całego serca odradzamy wam stosowania takich metod!



Święty Walenty (czczony 14 II, bo pod tym imieniem Martyrologium rzymskie wspomina ośmiu świętych) był męczennikiem, który poniósł śmierć jako biskup Terni pod Rzymem w czasach cesarza Klaudiusza II Gota ok. 269 r. Wspomina się o jeszcze jednym św. Walentym, kapłanie rzymskim, ale wiele źródeł uważa go za świętego tożsamego ze wspomnianym świętym biskupem. Sam opis śmierci oraz okoliczności poprzedzających męczeństwo w barwnych słowach przywołuje m. in. ks. Piotr Skarga. Św. Walenty w czasie prześladowań uzdrowił ze ślepoty córkę jednego ze sług cesarskich i doprowadził do nawrócenia całej jego rodziny. To sprowadziło na niego gniew władcy, który kazał biskupa bić maczugami, a później ściąć. Kult świętego dość szybko się ożywił. W miejscu, w którym męczennik został pochowany, już w IV w. papież Juliusz I kazał wznieść bazylikę. Za sprawą historii świętego, ale także legend z nim związanych, kult świętego biskupa rozszerzył się szybko w całej chrześcijańskiej Europie.

Święty Walenty czczony jest jako patron chorych na epilepsję i inne choroby mogące mieć podłoże nerwowe. Tego rodzaju przypadłości leczono egzorcyzmami, czyli wypędzaniem z chorych diabła. Fantazja ludowa pomieszała z czasem osoby sprawcy i uzdrowiciela choroby. I tak imię Walek w XVI wieku w Polsce było synonimem ... diabła. Może miłosne zauroczenie kojarzono z diabelskimi sztuczkami? To, że św. Walenty zakorzenił się w polskiej tradycji religijnej jest skutkiem niemieckich wpływów. Kult świętego przywędrował do nas z Bawarii i Tyrolu.

Na zachodzie Europy święty patronuje zakochanym co najmniej od XV w. Jedni wyjaśniają to zbieżnością dnia świętego z porą łączenia się na Wyspach Brytyjskich ptaków w pary. Może dlatego jest tak dużo motywów związanych z nimi na wysyłanych kartkach (głównie gołębie). Inni uzasadniają to adaptacją przez chrześcijaństwo pogańskiego zwyczaju wypisywania przez chłopców - w dniu bogini dziewcząt, 15 lutego - imion swych ukochanych.



Twarzą w twarz z amantem (amantką)

Kwaciarki i producenci bibelotów już zacierają ręce, przewidując 14 lutego wzrost sprzedaży. Wówczas świat zaroi się od serduszek, gołąbków, cukiereczków i innych skarbów. Każdy walentynki wysyła i każdy chce jak najwięcej walentynek zebrać na znak, że jest lubianym, kochanym, szanowanym.



Gdyby przyjrzeć się zakochanym, to zarówno po stronie męskiej, jak i damskiej można wyróżnić kilka charakterystycznych typów.

1. **Miłośnik natury.** Znaki szczególne: Rozzochrany z liściem na głowie, ubiór w kolorach ziemi, zawsze zauważy, że ten krzaczek wypuścił nowy pęd, a tamten niedługo będzie kwitnął.

Zalety: Jest troskliwy i opiekuńczy, stara się żyć w zgodzie z naturą i nie szkodzić.

Rady: Z pewnością zwróci uwagę na dziewczynę-bluszcz (lub przypominającą inną roślinę oprócz kaktusów). Dodatkowy plus, gdy jesteś wegetarianką i nosisz dłuugie i powłóczyście spódnice. Gdy usłyszysz z twych ust "żuczku", rozkochasz go w sobie na zawsze.

2. **Macho**. Znaki szczególne: Rozpoznasz po charakterystycznym odgłosie wydawanym przez skórzane spodnie lub po nieprzeniknionym spojrzeniu. Z reguły do dziewczyny mówi "mała" lub "dziecinko"; jedyna komórka, jaką posiada to telefon.

Zalety: Jego umięśnione ramiona ochronią cię przed wiatrem.

Rady: Jedyne dozwolone tematy to on sam i jego urok osobisty (a właściwie jego ciała). Jeżeli akurat wyskoczył ci pryszcz na twarzy, to odwołaj randkę, bo on nie będzie się za ciebie wstydził przed znajomymi.

3. **Inteligent**. Znaki szczególne: Okulary (lub szkła kontaktowe, jako symbol ducha czasu), z książką lub "Biblioteką w Szkole" pod pachą. Człowiek o zniewalającym uśmiechu i błysku białych zębów.

Zalety: Porozmawiasz z nim na każdy temat i w każdym języku. Jest miły, opiekuńczy i sprawia, że przy nim czujesz się "istotą boską". Przeniesie cię przez każdą kałużę i nie zapomni otworzyć drzwi przed twoim przypudrowanym noskiem.

Rady: Pograj się w marzeniach (Nobel dla tej, która go znajdzie).

Z kolei wśród pań można wyróżnić następujące typy amantek:

1. **Wamp**. Znaki szczególne: Czarno-granatowy makijaż, ciemny strój z metalicznymi błyskami (to biżuteria w dobrym gatunku). Jej drapieżne spojrzenie nie pozwoli ci przejść obojętnie.

Zalety: związek z nią jest bardzo burzliwy, nie będziesz się z nią nudził.

Rady: Nie wymagaj od niej za wiele, gdyż nie jest w stanie popisać się elokwencją.

2. **Myszka**. Znaki szczególne: Wielu myśli, że w ogóle nie istnieje, a prawda jest taka, że bardzo trudno ją zauważyć - wszystko w niej jest mysie. Ona boi się nawet własnego cienia.

Zalety: Pochłonie każdy wybuch Twojej agresji bez najmniejszej zmiany wyrazu twarzy. Zgodzi się na wszystko, co zaproponujesz i jeszcze będzie ci wdzięczna za to, że ktoś podjął za nią decyzję.

Rady: Jeśli lubisz dominować, traktuj ją jak skarb, gdyż wiele takich dziewczyn nie znajdziesz. Najlepszym prezentem imieninowym będzie dla niej kilogram roztaczającego swoją cudowną woń żółtego sera. Pamiętaj, że nie jesteś w stanie wyprowadzić jej z równowagi.

3. **Business-girl**. Znaki szczególne: Ubrana zawsze nienagannie w przepisowy mundurek. Jest cynicznie nastawioną do świata realistką. Jej harmonogram prac jest zawsze napięty i nie będzie mogła poświęcić ci wiele swojego cennego czasu.

Zalety: Zadbaj o siebie w każdej sytuacji i spełni twoje życzenia zanim o nich pomyślisz.

Rady: Staraj się jej nie zawieść, bo ją utracisz na zawsze.

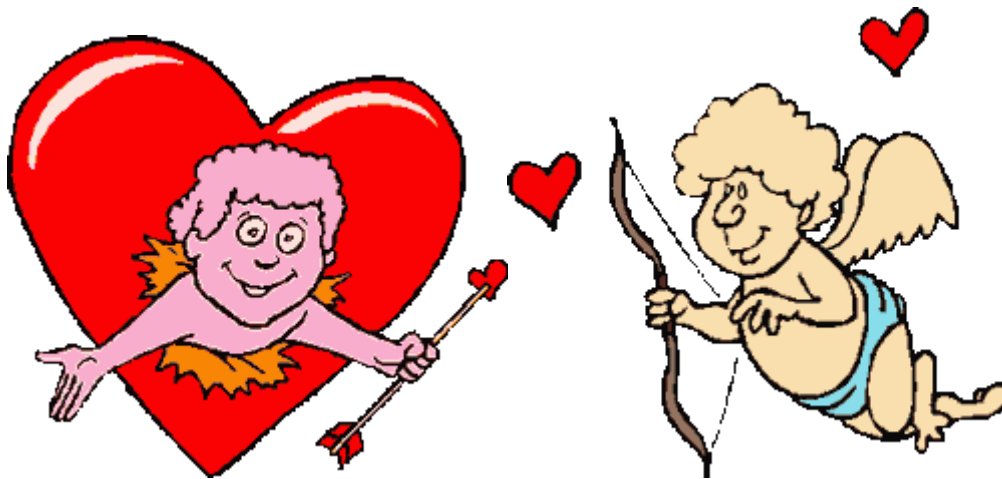


Laurki i liściki Karty walentynkowe mają przeważnie kształt serc, część to śmieszne zdjęcia lub rysunki, przyozdobione stosownym napisem. W wiktoriańskiej Anglii na walentynki wysyłano suszone kwiatki, ułożone w różnego rodzaju kompozycje. Dobrym pomysłem jest wysłanie ukochanej osobie śpiewającego telegramu. Jeżeli jest to niewykonalne, dużą radość sprawi również zwykły telegram z płomiennym wyznaniem lub list, po otwarciu którego naszą sympatię zasypie stos powycinanych przez nas serduszek.

Kwiaty To nieodłączny atrybut miłości, doskonałość ich formy i kształtów, a nade wszystko zapach sprawiają, iż są one najprostszym i najelegantszym wyrazicielem naszych uczuć. Ważne, żeby były świeże (żadnych sztucznych gerber czy goździków) i żeby było ich dużo. Nie ma nic bardziej romantycznego od bukietu czerwonych róż lub naręcza fiołków (o tej porze roku musimy zadowolić się cyklamenami). Jeżeli chcemy, żeby nasze "walentynkowe serce" przetrwało niejeden dzień, możemy zabawić się w ogrodnika i rosnącą w doniczce roślinę pnącą (świetnie do tego nada się każdy rodzaj bluszczu) ułożyć (posługując się wygiętym pałkiem) w wielkie zielone serduszko. Całość może uwieńczyć kraciasta lub czerwona kokarda i pożądany efekt mamy zapewniony (nie zapomnijmy tylko o regularnym podlewaniu).

Prezenciki Naszą sympatię bardzo ucieszy drobny prezencik, świadczący o naszym gorącym uczuciu i oddaniu. Może być to zarówno flakonik perfum, jak i pierścionek z brylantem (kwestia gustu i zawartości portfela). Na pewno bardzo spodoba się pluszowy miś, miękkie aksamitne serduszko czy poduszka w kształcie serca, na której nasza ukochana będzie mogła zasypiać myśląc o nas. Na walentynkowy podarek świetnie nadaje się bombonierka pełna czekoladek (pudełko czekoladek w kształcie dużego serca firmy Wedel) lub piernikowe czekoladowe serca ze słodkim nadzieniem w środku. Wspaniałym prezentem będzie także koszyk owoców (np. jabłka w czerwonym pudełku oczywiście w kształcie serca).

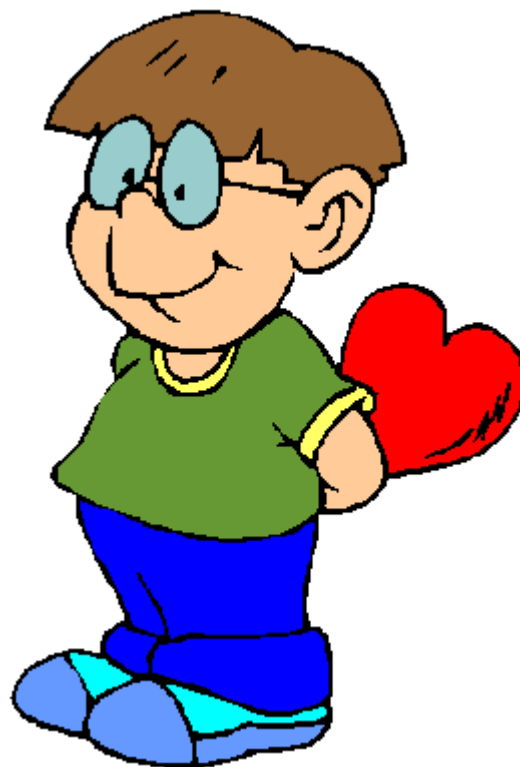
Romantyczna kolacja Oczywiście, przy świecach i tylko we dwoje. Nie musimy w tym celu wynajmować całej restauracji, wystarczy zorganizować miły wieczór w naszym domu. W menu powinna się pojawić sałatka z owoców tropikalnych - w Anglii potrawa nieodłącznie związana z Dniem św. Walentego.



Gdy ma się piętnaście lat
I na dzinsach parę lat,
To z bukietem człowiek czuje się dość
marnie.
Jakiś badył, jakiś liść,
Nie wiadomo jak z tym iść,
Więc już lepiej, gdy ominie się
kwaciarnię.

Kupię ci pęczek rzodkiewek
Na rogu Nowego Światu.
Kupię ci pęczek rzodkiewek
Zamiast bukietu kwiatów.

Te rzodkiewki, to jest coś.
Popatrz tylko, tamten gość
Kupił kwiaty za sto złotych chyba w
sumie.
Tamta pani kwiaty ma,
A nie cieszy się jak ja.
Tamta pani cieszyć się już tak nie umie.



CZYM JEST MIŁOŚĆ? - PYTAJĄ POECI.

WIERSZE USIŁUJĄ DAĆ NA TO PYTANIE ODPOWIEDŹ



Pytaniom tym przyświeca księżyc - sprzymierzeniec zakochanych - a w tonacji nocnej ciszy i blasku gwiazd tym pełniej przemawiają do nas strofy Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego: "Pyłem księżycowym być na twoich stopach".

W dziejach ludzkości i literatury mamy przykłady wielkich miłości: szczęśliwych, nieszczęśliwych, udanych, trwałych np. Kleopatra i Cezar, Odyseusz i Penelopa, Romeo i Julia, Dante i Beatrycze, Petrarca i Laura...

Jeśli to nie miłość - cóż ja czuję?

A jeśli miłość - co to takiego?

Jeśli rzecz dobra - skąd gorycz, co truje?

Gdy zła - skąd gorycz cierpienia każdego?

Czy wiesz, jaka jest jej miłość?

To jakby mżył najdrobniejszy deszcz,

W którym idziesz i nie wiesz, że pada,

A potem czujesz, żeś przemókł do samego serca

(F. Petrarca) Taka jest jej miłość.

(z poezji ludowej Kurdów)

Już kocham cię tyle lat

Na przemian w mroku i śpiewie,

Może to już jest osiem lat,

A może dziewięć - nie wiem;

Splątało się, zmierzchno - gdzie ty, a gdzie ja,

Już nie wiem - i myślę w pół drogi,

Że tyś jest rewolta i kłęska, i mgła,

A ja to twe rzęsy i loki.

Zakochanemu tak szczęśliwie,

Tak nieszczęśliwie, jak ja umiem,

Najlepiej spędzić noc w zadumie.

Nad czym? Nad niczym. Ale tkliwie.

Między zachodem a jutrzeńką

Wdać się w milczenie, jak w rozmowę

I powtarzać w myśli - Norwidowe:

(K. I. Gałczyński) "Nic od ciebie nie chcę, śliczna panienko..."

(J. Tuwim)

Miłość to ogólna migrena,

Rozjarzona plama na widzeniu
Przesłaniająca rozum.
Objawami szczerej miłości
Są wychudzenie, zazdrość,
Rozmądlane poranki,
Znaki wróżebne i koszmary:
Nasłuchiwanie czy ktoś nie puka,
Wyczekiwanie na znak.

(R. Graves)

Gdy cię nie widzę, nie wzdycham, nie płaczę,
Nie tracę zmysłów, kiedy cię zobaczę;
Jednakże, gdy cię długo nie oglądam,
Czegoś mi braknie, kogoś widzieć żądam;
I tęskniąc sobie zadaję pytanie:
Czy to jest przyjaźń, czy to jest kochanie?

(A. Mickiewicz)

Miłość - to, co gubi się stale
I niespodziewanie odnajduje.
Choć oślepiają blaskiem dale,
To tylko do nich się wędruje.

Ach miłości - nie liczyć się z nikim
Wbrew stratom: w niej wędniemy zieleni.
Jedno drugiemu jest dłużnikiem,
Jedno drugiego - przyjacielem.

(E. Strittmatter)

Nie widziałam cię już od miesiąca.
I nic. Jestem może bledsza,
Trochę śpiąca, trochę bardziej milcząca
Lecz widać można żyć bez powietrza.

(M. Pawlikowska - Jasnorzewska)

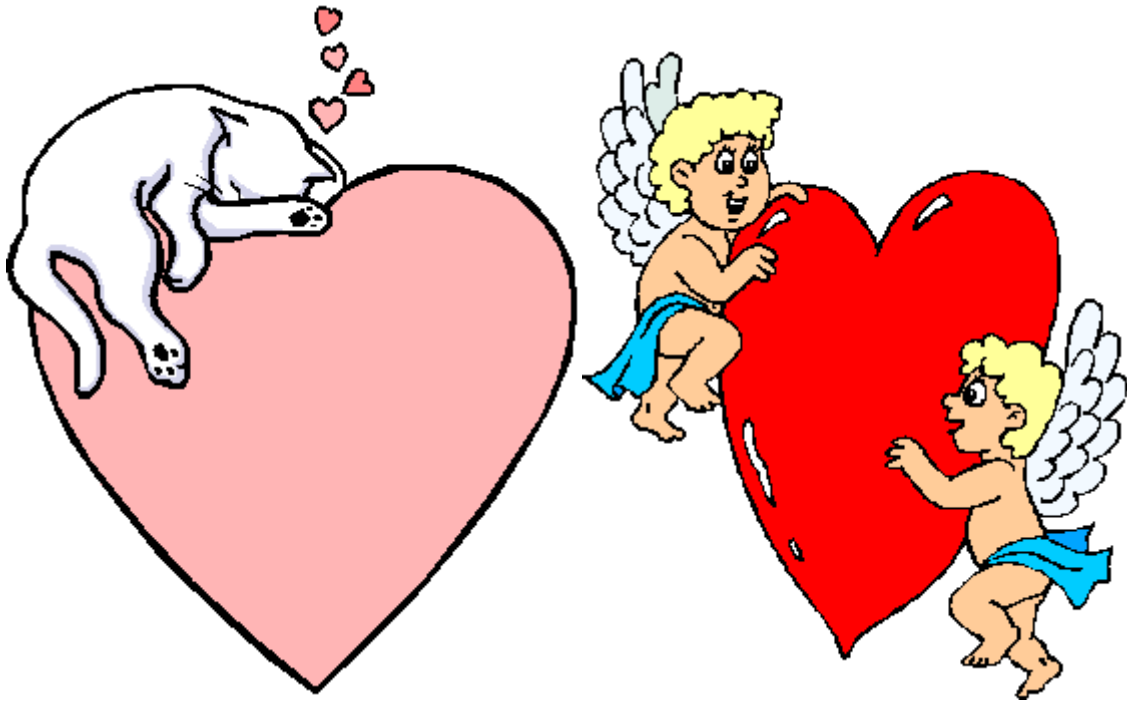
bez ciebie
jak bez uśmiechu
niebo pochmurnieje

słońce
wstaje tak wolno
przeciera oczy
zaspanymi dłońmi
dzień -

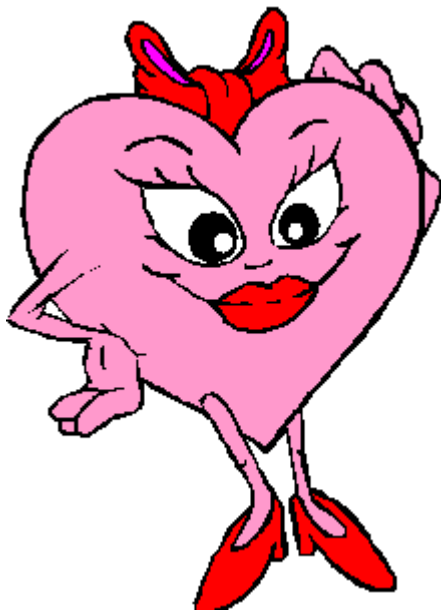
w trawie
przebudzony motyl
prostuje skrzydła

za chwilę
rozbłyszną
zawirują najczystsza abstrakcją
kolory kolory kolory
szepciem
modlę się do uśpionego nieba
o zwykły chleb miłości

(H. Poświatowska)

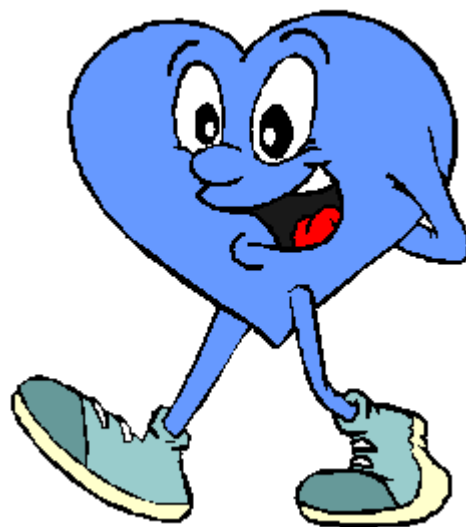


MNIEJ LITERACKIE WALENTYNKI
czyli nasze propozycje wierszyków walentynkowych



Kocham śledzie,
Kocham szprotki,
Lecz najbardziej
Ciebie, chłopcze słodki.

Wszyscy lubią małe misie,
Ty je lubisz też,



Co wolisz: czy gwiazd tysiące?
Czy oczy niebieskie, marzące?
Czy jasne słońce na niebie?
Czy ciche słowa: Ja kocham Ciebie?!

Gdy gołąbek czule grucha,
Niechaj szepce Ci do ucha,

A ja Ciebie bardzo lubię
I Ty o tym wiesz.

Są tacy, którzy kochają
Chomiki, koty, psy...
A ja tam wolę Ciebie,
Bo w moim sercu - Ty!

Zakochałem się w Tobie
Aż po same uszy.
Z drzeniem serca wyznaję -
Może Cię to wzruszy.

Kocham Cię daremnie,
Ty nie kochasz mnie.
Dobrze Ci beze mnie,
Mi bez Ciebie - źle!

Na ustach mych Twe imię
Tak drogie, ukochane.
Choć nie wiem, czy mnie kochasz,
Ja nigdy nie przestanę!

Srebrzyste gwiazdy świecą na niebie,
Malują wzory na ciemnym tle,
Moje serduszko tęskni do Ciebie,
A usta szepczą: Ja kocham Cię!

Jak kwiatek konwalii
Kwitnie serce me.
Choć jesteś daleko,
Wciąż kocham Cię.

Dla Ciebie bije serce moje,
O Tobie marzę, o Tobie śnię,
Chcę byśmy byli zawsze we dwoje,
Bo wiem, że kocham Cię.
Walentynki to dzień niezwykle taki,
Więc przesyłam ci gorące buziaki.

Że się w Tobie zakochałem
Ledwie tylko Cię poznałem.

Jeden księżyc jest na niebie,
Jedno serce jest dla Ciebie.
Będę tęsknić i miłować,
Będę ścisnąć i całować!

Jest was tysiące,
Tyś tylko jeden,
Nie kocham innych,
Lecz właśnie Ciebie.

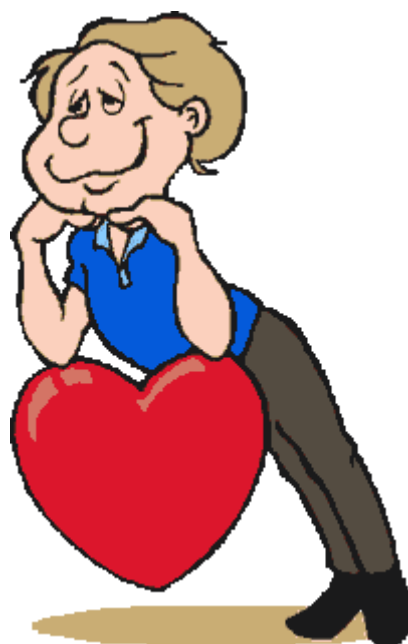
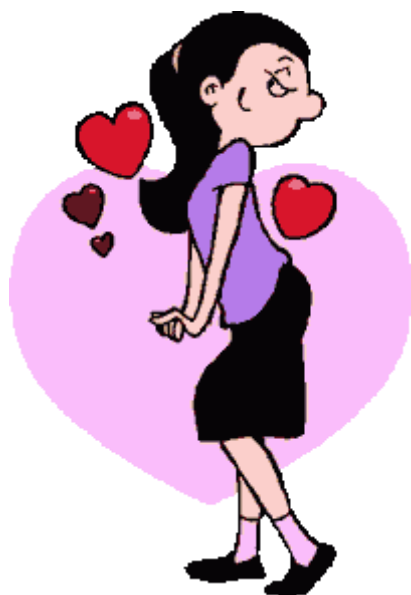
Nie jestem ładna,
Ale taka sobie,
I nie moja wina,
Że się kocham w Tobie.

Nie mam nic, oprócz jednego
- mego serca maleńkiego,
które właśnie dziś oddałam
Tobie, gdyż Cię pokochałam.

Kocham Cię jak powietrze,
Jak dziurę w starym swetrze,
Jak drzewo na polanie,
Po prostu kocham Cię, Kochanie!

Bądź dla mnie nawet zmartwieniem
I zwykłą codzienną troską,
Oddechem ulgi i smutku westchnieniem,
Bo jesteś moją miłością.

Ładny z ciebie chłopak
Można cię całować
Włożyć do słoika
I zamarynować.
Tak cię kocham, tak cię lubię
Że za tobą kapcie gubię.



KWIATOWY ALFABET czyli mowa kwiatów

AMARYLIS - jesteś wielką kokietką
BRATEK - królujesz w moich myślach
CHABER - nie śmiem Ci wyznać moich uczuć
DALIA - cieszę się, gdy Cię widzę
FIOŁEK - nikt nie wie o naszej miłości



GROSZEK - nie wierzę Twym uczuciom
HIACYNT - bądź czulsza dla mnie
JAŚMIN - czy pokochasz mnie kiedyś?
KONWALIA - nic Cię tak nie zdoobi, jak Twoja uroda
MARGERYTKA - Ty jesteś najpiękniejszą
NARCYZ - jesteś bez serca

PIERWIOSNEK - moje uczucia są coraz gorętsze

RÓŻA - kocham Cię

STOKROTKA - podobasz mi się

TULIPAN - marzę o Tobie

WRZOS - wzdycham do Ciebie



Jak powiedziała Magdalena Samozwaniec *"miłość to krótki okres czasu, w którym jakiś bliźni płci przeciwnej jest o nas tego samego zdania, co i my..."*

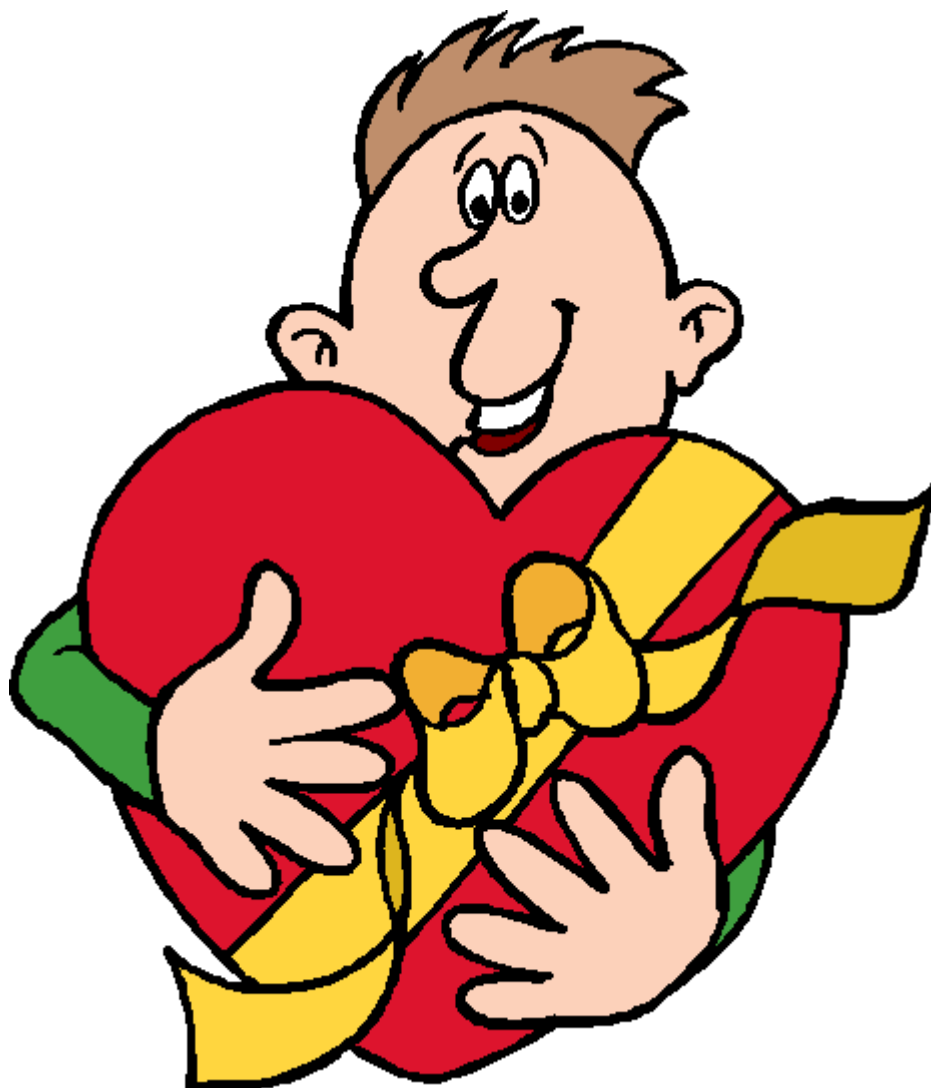
Romeo mówi do Julii:

Nie mogę jeść śniadania, bo myślę o Tobie..

Nie mogę jeść obiadu, bo myślę o Tobie...

Nie mogę jeść kolacji, bo myślę o Tobie...

Nie mogę spać, bo jestem GŁODNY!!



Pamiętajcie o wysłaniu walentynkowych kartek.
Życzymy wszystkim wielu walentynek od tajemniczych wielbicieli.

